

Herbst, Stanisław

Znów o Grunwaldzie

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 414-415

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DYSKUSJA I POLEMIKA

STANISŁAW HERBST

ZNÓW O GRUNWALDZIE

W artykule *O miejscu zgonu Wielkiego Mistrza i kilku sprawach innych* *) autor *Wielkiej Wojny* podważa mój argument porównawczy co do miejsca śmierci Ulryka v. Jungingen w dwojaki sposób:

1. że powołany przeze mnie Keller ma odmienne zdanie ode mnie, gdyż pisze, że pod Grunwaldem wystawiono kaplicę na polu bitwy, a nie to, że w miejscu śmierci W. Mistrza. Prof. S. M. K u c z y ń s k i, jak sądzę, niesłusznie zakłada, że brak wyraźnej wypowiedzi źródeł czy opracowań wyklucza umiejscowienie faktu. Ja natomiast sądzę, że najprawdopodobniej tam wystawiono kaplicę, bo taka była praktyka średniowieczna. Odchylenie od powszechnych zasad i sposobu myślenia średniowiecznego człowieka mogło znaleźć podkreślenie w ówczesnej dokumentacji, a nie zgodność z owymi zasadami.

2. Polemista sądzi, że w r. 1411 nie można było ustalić miejsca śmierci. Przeczy temu najpewniejsze źródło — *Cronica conflictus* (s. 28 — cytuję w przekładzie): „A w pierwszym spotkaniu mistrz, marszałek i komturowie całego Zakonu Krzyżackiego zostali zabici, ci zaś, którzy się ostali, widząc, iż mistrz, marszałek oraz inni dostojnicy Zakonu zginęli, w tejże chwili obróciwszy tył uciekli do swoich taborów, które były rozłożone”¹⁾. Q. e. d. — ci co ocaleli, świadkowie śmierci mogli miejsce ustalić.

Mojej tezie prof. Kuczyński przeciwstawia własną: „W. Mistrz zginął w pobliżu tego pagórka, na którym stoi polski pomnik” (s. 158) i tezę tę ilustruje szkicem 12 nowego wydania *Wielkiej wojny*. Ten szkic jest sprawdzianem negatywnym: nowemu chorągwiom wprowadzonym przez króla przeciw odwodowi krzyżackiemu przypisuje się skomplikowany manewr w obliczu gotowego już do uderzenia wroga. Tej hipotezie przeczy przytoczony wyżej cytat: ucieczka rozbitych Krzyżaków kierowała się do taboru, a więc uderzenie musiało ich spychać nie na północ, ale na zachód czy północny zachód. Wskazują na to tegoroczne wyniki wykopalisk, których autor nie zdołał już wykończyć. Właśnie dopiero otoczenie odkopanej (i, niestety, zasypanej) kaplicy stanowi wielką zbiorową mogiłę. Natomiast prace przy budowie pomnika, niewątpliwie kontrolowane przez archeologów, choć objęły znaczną powierzchnię, nie ujawniły mogił. Dotychczasowe wyniki badań pobojuwiska wskazują, że oko bitewnego cyklonu znajdowało się tam, gdzie stanęła kaplica i to znów przemawia za tezą, że tu właśnie poległ Ulryk.

„Obóz krzyżacki” — pisałem — „zajmował niewątpliwie wzgórze obecnie mieszczące dwór (PGR) Grunwald”, nie popełniłem więc przypisanego mi przez Polemistę nonsensu (s. 158/9). Dzisiejsze wzgórze nie było bagnem, a na zachód jest dość miejsca na rozległy obóz. Obecnie zresztą nie wykluczam, że rozciągał się bardziej na południe, równoległe do ciągu jeziorok.

*) Zob. Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1960, nr 2 (68), s. 153 i nast.

¹⁾ Et in primo congressu magister, marsalcus, commendatores totius ordinis Cruciferorum interempti sunt. Reliqui autem qui superstites remanserunt viso quod magister, marsalcus et alii Consilarii ordinis perierunt terga vertentes usque ad stationes suas quas metati fuerant illo tempore fugerunt.

Drugie stanowisko dowodzenia Jagielly. Prof. Kuczyński wysunął (s. 159) poważny argument ze stanu zalesienia zrekonstruowanego na wiek XVIII. Czy tak musiało być w r. 1410, nie ma pewności. Wolno przypuszczać, że dawno lokowana wieś Łodwigowo, do której należy proponowane przeze mnie wzgórze, mając stosunkowo niewielkie wyposażenie w grunty mogła w większym stopniu nadany obszar opanować. Wiadomo też, że ziemie te były bardzo dotkliwie spustoszone w wojnie, powstały pustki²⁾, mogła więc nastąpić inwazja lasu na ziemię przed tym wylesioną. Stanowisko proponowane przez prof. Kuczyńskiego też jest zaznaczone wewnątrz lasu (szkic 7)³⁾ i opiera się na hipotezie o dość znacznym krążeniu króla po eksponowanych miejscach. Dlatego sądzę, że oznaczenie tego miejsca kopcem było ryzykowne. Cieszy mnie natomiast, że Polemista przyjął zaproponowane przeze mnie trzecie stanowisko dowodzenia zaznaczając (przypis 20) „zgadza się na nie również [z czym i kiedy wypowiedzianym zdaniem?] prof. H.”. Dalej wyraża pogląd, że „dowództwo polsko-litewskiej armii zdecydowało się stoczyć bitwę 15 lipca i że decyzja ta zapadła jeszcze przed przybyciem nad jez. Łubień” (s. 159). Przyznaję, że po to właśnie kierowano się na Malbork, by stoczyć kiedyś bitwę, skoro oblężenia nie przygotowano. Jednak źródła nie potwierdzają tak sformułowanej tezy Oponenta. *Cronica conflictus* mówi przeciwnie, że to nad jeziorem „nadeszła do króla wieść niepewna i dla króla niepodobna do wiary o nadciągnięciu wrogów („ad regem de adventu hostium venit fama incerta quidem, regi incredibilis” — s. 20). Uzasadnienie prof. Kuczyńskiego opiera się na przypuszczeniach, a nie na bezpośredniej wymowie źródeł.

Kwestionując mój pogląd, że pod Grunwaldem walczone przede wszystkim „w płot”, Oponent zdaje się inaczej to pojęcie rozumieć, niż to jest przyjęte. Zakłada, że tam szarżowano, choć nie ulega wątpliwości, iż „Natarcia takiego nie należy sobie wyobrażać na kształt szarży pełnym zapędem koni naszej usarii w XVII w. Na taką szarżę nie pozwalało rycerstwu zbyt ciężkie uzbrojenie ochronne. Zwolna tedy ruszała naprzód linia, przyspieszając nieco pędu przed samym zderzeniem”⁴⁾. Z chwilą gdy wchodzili do walki pocztowi, a rycerze skruszyli kopie, nie było mowy o pojedynkach „staromodnych”. Hałas, na który powołuje się prof. Kuczyński, mógł powstać w tej fazie walki „w płot”. Wydaje mi się, że były też działania w kolumnach, że zwłaszcza ostatnie uderzenie Polaków nie pozostawiało czasu na rozwinięcie, tu można się zgodzić. Muszę wreszcie przyznać pełną rację Polemście, gdy wytknął, że przed bitwą król wyprawił marszałka nie z trzema chorągwiami, ale 4—6. Pisałem na wsi z zawodnej pamięci i tu jest moja wina.

²⁾ Z. B a s z y ń s k i, *Osadnictwo komturstwa ostródzkiego do poł. XV w.*, *Zapiski Historyczne*, XXV (1960) Z. 2 s. 108, 115 zob. też Zybułtowo s. 116 — inaczej niż *Wielka Wojna*.

³⁾ Szkic ten — 7 wykazuje, iż przyjęcie stanu zalesienia z XVIII w. uniemożliwia rozmieszczenie polsko-litewskiego wojska, które wypadło częściowo ustawić kolumnami (?) w lesie, a także ukośnie przez Wielki Strumień, częściowo na dnie doliny, co niezgodne jest ze źródłami pisanymi i z możliwościami technicznymi. Przy okazji wyjaśniam sprawę rzekomego strumienia na moich szkicach (pytanie Polemisty s. 160-1) — to jest poziomnica, a nie strumień.

⁴⁾ O. L a s k o w s k i, *Grunwald*, wyd. II, Londyn 1943, s. 34-5.